

Sygn. akt I C 382/11

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2013 r.

Sąd Rejonowy w Zgorzelcu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący - SSR Dorota Florowska

Protokolant - S. D.

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2013 r. w Zgorzelcu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko B. N.

o zapłatę

I. uchyla wyrok zaoczny Sądu Rejonowego w Zgorzelcu z dnia 18 listopada 2011r., wydany w sprawie IC 382/11;

II. powództwo oddala;

III. zasądza od powódki J. B. na rzecz pozwanej B. N. kwotę 3.901,17 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3600,- zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt IC 382/11

## UZASADNIENIE

Powódka, J. B., domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej, B. N., kwoty 52.000,- zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu.

W uzasadnieniu swojego żądania wskazała, iż w dniach 28 lipca 2004 r. i 2 stycznia 2007 r. w Z. udzieliła pozwanej pożyczki w łącznej kwocie 82.000,- zł. W celu udzielenia przedmiotowej pożyczki, powódka zmuszona była do przedterminowej likwidacji lokaty bankowej, prowadzonej przez Bank (...) w Z.. Powódka podkreśliła, iż prawomocnym orzeczeniem tegoż Sądu z dnia 18 lutego 2011 r. zasądzona została na jej rzecz od pozwanej kwota 30.000,- zł, tytułem zwrotu pożyczki (k. 3-4). Podniosła, iż w postępowaniu prowadzonym w sprawie o sygn. IC 394/10, pomimo zaprzeczeń ze strony pozwanej co do okoliczności zaciągnięcia pożyczki, powódka wygrała proces, a pozwana nie skorzystała z możliwości zaskarżenia wyroku. Fakt ten – zdaniem powódki – dowodzi uznaniu długu przez pozwaną (k. 82-83).

Wyrokiem zaocznym z dnia 18 listopada 2011 r. Sąd Rejonowy w Zgorzelcu zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 52.000,- zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 sierpnia 2010 r. i kosztami procesu (k. 17).

Pozwana, B. N., wniosła sprzeciw od wyroku zaocznego, w którym domagała się jego uchylenia i oddalenia powództwa w całości, a nadto zasądzenia na swoją rzecz od powódki zwrotu kosztów procesu (k. 75). Pozwana zaprzeczyła, by strony łączyła umowa pożyczki w kwocie 52.000,- zł. Zarzuciła także, iż dowodu na tą okoliczność nie może stanowić dokument potwierdzenia likwidacji lokaty, który dowodzi jedynie, że powódka wybrała gotówkę z banku w dniu 2

stycznia 2007 r.. Pozwana zarzuciła, iż w dniu 2 stycznia 2007 r. w godzinach od 7.30 do 15.30 przebywała w miejscu pracy, tj. w Urzędzie Gminy w K., zatem nie mogła w godzinach porannych odebrać od powódki pieniędzy w miejscu jej zamieszkania, tj. w Z.. Pozwana podniosła, iż pieniądze pochodzące z likwidacji lokaty bankowej powódka mogła wykorzystać na dowolnie obrany cel. Pozwana wyraziła także swoje podejrzenia, iż rzeczywistym pożyczkobiorcą był jej były konkubent, T. L., który w latach 2004-2007 wyłudził znaczne środki finansowe od znajomych i rodziny pozwanej (k. 28-32, 71-75).

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Zarejestrowaną na nazwisko pozwanej, B. N., działalność gospodarczą w zakresie usług budowlanych i hydraulicznych prowadził jej konkubent, T. L.. T. L. nie spłacał zobowiązań związanych z prowadzeniem tej działalności. Pożyczał pieniądze od licznych znajomych pozwanej.

Pozwana zakończyła nieformalny związek z T. L. pod koniec 2006 r..

(dowód: zeznania świadka M. K., k. 134 verte, zeznania świadka A. C., k. 136, zeznania pozwanej B. N., k. 159)

W dniu 2 stycznia 2007 r. o godz. 10.38 powódka zlikwidowała lokatę terminową w kwocie 52.430,- zł, ulokowaną w (...) S.A..

(dowód: potwierdzenie likwidacji lokaty bankowej, k. 8)

Pozwana w dniu 2 stycznia 2007 r. w godzinach od 7.30 do 15.30 przebywała w miejscu pracy – Urzędzie Gminy w K..

(dowód: zaświadczenie z dnia 28 czerwca 2012 r., 76, zeznania pozwanej B. N., k. 159-160)

W dniu 14 czerwca 2007 r. pozwana złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa oszustwa i fałszowania dokumentów przez T. L. na jej szkodę oraz szkodę innych osób. Do zawiadomienia pozwana dołączyła oświadczenie, w którym T. L. zapewnił, iż podpisywał umowy pożyczek, umowy kupna-sprzedaży oraz inne dokumenty wystawiane na firmę (...) i B. N., posługując się imienną pieczęcią pozwanej bez jej wiedzy. Postanowieniem z dnia 27 grudnia 2007 r. prowadzone przeciwko T. L. dochodzenie zostało umorzono.

(dowód: zawiadomienie z dnia 3 czerwca 2007 r., 161-162, postanowienie z dnia 27 grudnia 2007 r., k. 164)

Pismem z dnia 27 lipca 2010 r. powódka wezwała pozwaną do zwrotu kwoty 82.000,- zł w terminie 14 dni.

(dowód: pismo z dnia 27 lipca 2010 r., k. 5)

W październiku 2010 r. powódka wytoczyła przeciwko pozwanej powództwo o zapłatę kwoty 30.000,- zł. Wyrokiem z dnia 18 lutego 2011 r. Sąd Rejonowy w Zgorzelcu zasądził od B. N. na rzecz powódki kwotę 30.000,- zł wraz z odsetkami od dnia 14 sierpnia 2010r. i kosztami procesu. Pozwana od tego wyroku nie wniosła apelacji.

(dowód: akta sprawy IC 394/10)

Przeciwko T. L. prowadzone były postępowania w sprawach o doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez osoby trzecie.

(bezsporne)

W dniu 10 października 2012 r. wszczęto dochodzenie w sprawie doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem córki pozwanej, K. N., w kwocie 35.000,- zł przez T. L., poprzez pobranie za jego namową kredytu w (...) S.A.. K. N. zaciągnęła kredyt bez wiedzy pozwanej.

(dowód: zawiadomienie z dnia 10 października 2012 r., k. 112, zeznania świadka K. N., k. 108-109)

Od 2008 r. pozwana - w związku z koniecznością spłaty zaciągniętych przez T. L. zobowiązań - znajduje się w bardzo złej sytuacji materialnej i korzysta ze wsparcia finansowego znajomych i rodziny.

(dowód: zeznania świadka M. K., k. 134 verte, zeznania świadka A. C., k. 136)

### **Sąd zważył, co następuje:**

W przepisie art. 720§2 kc została zastrzeżona forma pisemna ad probationem dla umowy pożyczki przenoszącej wartość 500 zł, jednakże – na mocy przepisu art. 74§2 kc – w sprawie dopuszczalne było przeprowadzenie dowodów ze świadków i przesłuchania stron na fakt zawarcia umowy pożyczki i potwierdzenia jej treści, albowiem został on uprawdopodobniony przez powoda za pomocą pisma, tj. pisemnego wypowiedzenia umowy pożyczki z dnia 27 lipca 2010 r. (k. 5). Początkiem dowodu, czyli dokumentem wykazującym, że umowa pożyczki została pomiędzy stronami zwarta może bowiem być każdy dokument (prywatny lub urzędowy, list, notatka, wycinek prasowy, wydruk komputerowy), którego treść bezpośrednio lub pośrednio wskazuje na dokonanie tej czynności, bez względu na to, czy pochodzi od osoby, przeciwko której dowód będzie prowadzony. Nie jest też konieczne, by dokument taki był podpisany przez jedną ze stron czynności (vide: wyrok SN z dnia 29 września 2004 r., II CK 527/03, wyrok SN z dnia 24 kwietnia 2008 r., IV CNP 6/08). Przy czym sprekludowany dowód z zeznań świadka, M. B., Sąd przeprowadził z urzędu.

Ważąc zeznania zawnioskowanego przez powódkę świadka, M. B. oraz zeznania samej powódki, Sąd doszedł do przekonania, iż nie należy konstruować na ich podstawie prawdziwego stanu faktycznego, albowiem pomiędzy ich treścią zachodzą rozbieżności, a nadto pozostają one w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Przede wszystkim należy wskazać na różnice pomiędzy relacjami powódki i świadka, M. B., co do okoliczności towarzyszących powzięciu przez syna powódki informacji o udzielonej przez nią pożyczce. Zgodnie z twierdzeniami świadka powódka poinformowała syna o pożyczce w 2009 r., kiedy to zamierzał kupić dom i wówczas zwrócił się do matki o wsparcie finansowe, a dokładnie o kwotę 50.000,- zł. Powódka zeznała natomiast, że już w 2007 r. prosiła syna, by ten zgodził się poczekać na obiecane mu przez matkę pieniądze (na mieszkanie), tłumacząc swoją prośbę poczynioną inwestycją w rozwój firmy przyjaciół z W.. Świadek, M. B., wskazał w swych zeznaniach na przyjacielskie stosunki powódki z T. L., czemu powódka w swych zeznaniach zaprzeczyła. Ponadto, syn powódki, M. B., nie był bezpośrednim świadkiem udzielenia przez matkę pożyczki na rzecz pozwanej, ani też czynionych przez strony ustaleń dotyczących istotnych warunków umowy. W tym zakresie jego twierdzenia oparte zostały wyłącznie na relacjach powódki. Również twierdzenia świadka, iż pozwana obiecała zwrócić powódce pieniądze – po uprzedniej sprzedaży jednego z należących do niej mieszkań – musiały opierać się wyłącznie na relacji powódki, skoro świadek jednocześnie twierdził, że obietnicę taką pozwana złożyła jego matce podczas prowadzonej przez nie rozmowy telefonicznej, a zatem deklaracji B. N. nie mógł słyszeć osobiście.

Zeznania powódki, J. B., pozostawały także w sprzeczności z treścią zeznań świadka, M. K., chociażby w kwestii dotyczącej wskazania daty zakończenia konkubinatu B. N. i T. L.. Powódka twierdziła bowiem, iż pozwana pozostawała w nieformalnym związku z T. L. do 2009 r. i to właśnie z nim przyjechała w dniu 2 stycznia 2007 r. do Z., by odebrać od powódki pieniądze w kwocie 52.000,- zł. Zgodnie z zeznaniami świadka, które korespondowały w tym zakresie z zeznaniami pozwanej, B. N., pozwana rozstała się z T. L. już pod koniec 2006 r.. Zeznaniami powódki przeczy także fakt złożenia w dniu 14 czerwca 2007 r. przez pozwaną (rzekomo pozostającą wówczas z L. w związku) zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa oszustwa i fałszowania dokumentów na jej szkodę. Kierując się zasadami logiki, nie sposób przyjąć, by pozwana domagała się ścigania T. L., nadal pozostając z nim w nieformalnym związku. Ponadto, ze zbieżnych zeznań świadka, M. K. oraz zeznań pozwanej, B. N., wynika, iż powódka podczas wakacyjnej wizyty u pozwanej i jej córki w 2007 r. wspominała o pożyczce udzielonej byłemu konkubentowi pozwanej, temu zaś powódka zaprzeczała.

Przy dokonaniu oceny przydatności zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie sposób pominąć wewnętrzną sprzeczność i kolidowania z regułami logicznego rozumowania zeznań powódki, J. B., która na rozprawie w dniu 4 marca 2013 r. doskonale pamiętała, że w dniu 2 lipca 2007 r. wydała pozwanej gotówkę w kwocie 52.000,- zł

wyłącznie w banknotach o nominałach 100 i 200 zł, a nie potrafiła chociażby przybliżyć jakim samochodem pozwana wówczas przyjechała do Z., mimo iż – zgodnie z jej twierdzeniami – do wydania gotówki doszło w samochodzie pozwanej. Pozbawionymi logiki są twierdzenia powódki o motywach, jakimi kierowała się udzielając pozwanej kolejnej pożyczki, mimo braku możliwości wyegzekwowania od niej kwoty 30.000,- zł. Powódka, która z zawodu jest psychoterapeutką, twierdziła w swych zeznaniach, iż w ciągu dwóch godzin została przez pozwaną „zmanipulowana psychicznie” i dlatego – choć myślała „że to przegięcie” – zdecydowała się pożyczyć pozwanej kolejną niebagatelną kwotę (k. 158 verte). Pozwana nie przybliżyła jednak Sądowi na czym ta „psychiczna manipulacja” miałaby polegać. Nie sposób odnaleźć logiki także w twierdzeniu powódki, zawartym w treści uzasadnienia pozwu, iż w 2010 r. wytoczyła przeciwko pozwanej powództwo o zwrot kwoty 30.000,- zł, jednocześnie licząc na dobrowolny zwrot przez pozwaną kwoty 52.000,- zł. Na rozprawie w dniu 4 marca 2010 r. pozwana wskazała już na nieco inne motywy, które nią kierowały podczas egzekwowania swoich roszczeń. Podała, iż to prawnicy odradzili jej wniesienie pozwu opiewającego na kwotę 82.000,- zł, z uwagi na brak dowodu udzielenia pożyczki w kwocie 52.000,- zł. Natomiast przed złożeniem pozwu o zapłatę kwoty 30.000,- zł – jak wynika z zeznań powódki – kilkakrotnie wzywała pozwaną do zwrotu całego zadłużenia, tj. kwoty 82.000,- zł. Powódka nie potrafiła także wyjaśnić Sądowi, dlaczego – mimo zapewnień ze strony pozwanej o dobrej kondycji finansowej jej firmy – w grudniu 2006 r. nie zażądała zwrotu kwoty 30.000,- zł (k. 157 verte), a co więcej, pożyczyła pozwanej kolejne 52.000,- zł, które docelowo miała przeznaczyć na wsparcie finansowe swojego syna. Natomiast jej tłumaczenia, iż nie przelała kwoty 52.000,- zł na rachunek bankowy pozwanej (jak to miało miejsce przy poprzedniej pożyczce) a wydała do rąk pozwanej bez pokwitowania, wobec ostrzeżeń ze strony pozwanej przed „problemami z Urzędem Skarbowym”, godzą w zasady racjonalnego gospodarowania finansami, którymi kieruje się każdy przeciętny człowiek.

Podkreślić należy, iż fakt udzielenia pożyczki, jako fakt tworzący prawo do jej zwrotu, winna była dowieść powódka, czego – zdaniem Sądu – w toku procesu nie uczyniła. Słusznie zarzuciła pozwana, iż dokument potwierdzający likwidację lokaty terminowej przez powódkę nie stanowi dowodu wydania gotówki B. N.. Zaświadcza on jedynie, że powódka wybrała określone środki z banku, nie wskazując na cel, na który je przeznaczyła. Wbrew argumentacji pełnomocnika powódki, nie sposób przyjąć, by fakt nieskorzystania przez pozwaną z możliwości zaskarżenia wyroku wydanego w sprawie IC 394/10 dowodził uznaniu długu przez pozwaną. Z akt tejże sprawy wynika, iż pozwana konsekwentnie zaprzeczała okoliczności zawarcia umowy pożyczki z powódką, twierdząc przy tym na rozprawie w dniu 24 listopada 2010 r. (k. 14 akt sprawy IC 394/10), iż nigdy wcześniej nie była w Z.. Swoje stanowisko podtrzymała w zeznaniach złożonych w niniejszej sprawie. Ponadto, sprawie o sygn. akt IC 394/10 wnosila o przyznanie jej pełnomocnika z urzędu z uwagi na złą sytuację materialną, co potwierdza, iż – zgodnie z jej zeznaniem – nie wniosła apelacji z uwagi na brak dostatecznych środków finansowych i możliwości skorzystania z fachowej pomocy. O jej trudnej sytuacji finansowej świadczą także zeznania świadka A. C..

Sąd oddalił wniosek pozwanej o przeprowadzenie dowodu z akt postępowań karnych przeciwko T. L. prowadzonych w Sądzie Rejonowym w Dzierżoniowie, albowiem powódka nie kwestionowała tej okoliczności (k. 107 verte).

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 kpc, albowiem pozwana wygrała proces. Na koszty poniesione przez pozwaną składały się: koszty zastępstwa procesowego pozwanej w wysokości 3.600,- zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,- zł oraz zaliczka na koszty podróży świadka, A. C., w kwocie 284,17 zł.